

Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 1

1. Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich, bo lepsze są piersi twe nad wino, 2. woniąjące olejkami nawyborniejszemi. Olejek wylany imię twoje, dlatego panienki umiłowały cię. 3. Pociągni mię: za tobą pobieźemy do wonności olejków twoich. Wprowadził mię król do pokojów swoich; rozradujęm się i rozweselemy w tobie pamiętając na piersi twoje nad wino; prawi miłują cię. 4. Czarnaciem, ale piękna, córki Jerozolimskie, jako namioty Cedar, jako skóry Salomonowe. 5. Nie patrzajcie na mię, żem jest śniada, bo mię opaliło słońce. Synowie matki mojej walczyli przeciwko mnie, postawili mię stróżem w winnicach: winnice mojej nie strzegłam. 6. Oznajmiże mi, którego miłuje dusza moja, kędy pasiesz, kędy odpoczywasz w południe: abych się nie poczęła błąkać za trzodami towarzyszków twoich. 7. Jeśli się nie znasz, o napiękniesz między niewiastami, wynidź a idź za stadem trzód, a paś koźlęta twoje przy budkach pasterskich. 8. Jeździe mojej w woziech faraonowych przyrównałem cię, przyjaciółko moja. 9. Piękne są jagody lica twego jako Synogarlice: szyja twoja jako klejnoty. 10. Łańcuszki złote uczynimy tobie srebrem nakrapiane. 11. Kiedy król był na pokoju swoim, spikanard mój wydał wonność swoją. 12. Snopek mirry jest mi miły mój, między piersiami mojemi mieszkać będzie. 13. Grono Cypru mi miły mój w winnicach Engaddy. 14. Otoś ty piękna przyjaciółka moja, Otoś ty jest piękna: oczy twoje jako gołębice. 15. Otoś ty jest piękny, miły mój, i wdzięczny. Łóżko nasze kwiecica pełne, 16. balki domów naszych Cedrowe, stropy nasze Cyprysowe. 17. - - -

Rozdział 2

1. Ja kwiat polny i lilia padolna. 2. Jako lilia między cierniem, tak przyjaciółka moja między córkami. 3. Jako jabłoń między drzewem leśnym, tak miły mój między synami. Pod cieniem jego, któremu pragnęła, siedziałam, a owoc jego słodki gardłu memu. 4. Wprowadził mię do piwnicy winnej, rozrządził we mnie miłość. 5. Oblóżcie mnie kwieciami, osypcie mię jabłki, boć mdleję od miłości! 6. Lewa ręka jego pod głowę moją, a prawica jego obłapi mię. 7. Poprzysięgam was, córki Jerozolimskie, przez sarny i przez jelenie polne, abyście nie budziły ani ocucić dawały miłej mojej, dokąd sama nie zechce. 8. Głos miłego mego! Oto ten idzie skacząc po górach, przeskakując pagórki. 9. Podobny jest miły mój sarnie i jelenkowi. Oto on stoi za ścianą naszą, poglądając okny, patrząc przez kraty. 10. Oto miły mój mówi ku mnie: Wstań, śpiesz się, przyjaciółko moja, gołębico moja, piękna moja, a przyjdzi. 11. Boć już zima minęła, deszcz przeszedł i przestał. 12. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej, przyszedł czas winnic obrzynania, głos synogarlice słyszany jest w ziemi naszej. 13. Figa wypuściła niedojrzałe figi swoje, winnice kwitnące wydały wonność swoją. Wstań, przyjaciółko moja, piękna moja, a przyjdzi. 14. Gołębico moja, w rozpadlinach skalnych, w maclochu parkanu, ukaż mi oblicze twoje, niechaj głos twój zabrzmie w uszach moich: abowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje piękne. 15. Pojmajcie nam

liszki małe, które psują winnice: bo winnica nasza zakwitła. **16.** Miły mój mnie, a ja jemu, który się pasie między liliami, **17.** póki dzień nie nadydzie a nie przeminą cienie. Wróć się: bądź podobien, miły mój, sarnie i jelonkowi na górach Beter.

Rozdział 3

1. Na łóżku moim w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moja: szukałam go, a nie znalazłam. **2.** Wstanę a obbieżę miasto, po ulicach i po rynkach szukać będę, którego miłuje dusza moja: szukałam go, a nie znalazłam. **3.** Znaleźli mię stróżowie, którzy strzegą miasta: Zaliście widzieli, którego miłuje dusza moja? **4.** Maluczko odszedzsy od nich, znalazłam tego, którego miłuje dusza moja: pojmałam go i nie puszcę go, aż go wprowadzę do domu matki mojej i do komory rodzicielki mojej. **5.** Poprzysięgam was, córki Jerozolimskie, przez sarny i jelenie polne, abyście nie budziły ani ocucić dawały miłej, dokąd sama nie zechce. **6.** Któraż to jest, która wstępuje przez puszcza jako promień dymu z wonnych rzeczy mirry i kadzidła, i każdego prochu aptekarskiego? **7.** Oto łoże Salomonowe sześćdziesiąt męźnych obstało, z namężniejszych Izrael, **8.** wszyscy trzymając miecze i barzo ćwiczeni ku bitwie: każdego miecz przy boku jego, dla strachów nocnych. **9.** Lektykę uczynił sobie król Salomon z drzewa Libańskiego: **10.** filary jej poczynił srebrne poręcze złote, podniebienie szarłatowe, śródek jej nasłał miłością dla córek Jerozolimskich. **11.** Wynidźcie a oglądajcie, córki Syjońskie, króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego w dzień zrękowin jego i w dzień wesela serca jego.

Rozdział 4

1. O jakożeś piękna, przyjaciółko moja, o jakożeś piękna! Oczy twoje gołębie, oprócz tego, co się wewnątrz tai. Włosy twoje jako stada kóz, które zstąpiły z góry Galaad. **2.** Zęby twoje jako trzody owiec postrzyżonych, które wyszły z kąpieli, każda mając po dwojgu jagniąt, a nieplodnej nie masz między nimi. **3.** Jako tkanica karmazynowa wargi twoje, a wymowa twoja wdzięczna. Jako ułomek jabłka granatowego tak jagody twoje, oprócz tego, co się wewnątrz tai. **4.** Jako wieża Dawidowa szyja twoja, którą zbudowano z obronami: tysiąc tarcz wiszą na niej, wszytka broń mocarzów. **5.** Dwie piersi twoje jako dwoje bliźniątek u sarny, które się pasą między liliami. **6.** Póki dzień nie nadejdzie a nie nachyla się cienie, pójdę do góry mirry i do pagórku kadzidła. **7.** Wszytka jesteś piękna, przyjaciółko moja, a nie masz w tobie zmaży. **8.** Pódźże z Libanu, oblubienico moja, pódź z Libanu, pódź: będziesz koronowana z wierzchu Amana, z wierzchu Sanira i Hermona, z łożysk lwich, z gór Rysiów. **9.** Zraniłaś serce moje, siostró moja, oblubienico, zraniłaś serce moje jednym okiem twoim i jednym włosiem szyje twojej. **10.** Jako piękne są piersi twoje, siostró moja, oblubienico! Piękniejsze są piersi twe niż wino, a wonność olejków twoich niż wszystkie wonności. **11.** Plastr miodu płynący wargi twoje, oblubienico, miód i mleko pod językiem twoim, a wonność szat twoich jako wonność kadzidła. **12.** Ogród zamknięty, siostra moja, oblubienica, ogród zamknięty, zdrój zapieczętowany. **13.** Szczepy twoje sad malogranatów z owocami jabłek Cyprysu z Nardem. **14.** Spikanard i szafran, kasja i Cynamon, ze wszemi drzewy Libańskimi,

mirra i aloes, ze wszemi przedniejszymi olejkami. **15.** Zdrój ogrodów: studnia wód żywych, które płyną pędem z Libanu. **16.** Wstań, wietrze północny, a przyjdzi, wietrze z południa, przewiej ogród mój a niech płyną wonności jego.

Rozdział 5

1. Niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego a niech je owoce jabłek jego. Przyszedłem do ogrodu mego, siostró moja, oblubienico: zebrałem mirrę moję z wonnemi ziołami memi, jadłem plastr z miodem moim, piłem wino moje z mlekiem moim. Jedzcież, przyjaciele, i pijcie a popijcie się, namilszy! **2.** Ja śpię, a serce me czuje. Głos miłego mego kołającego: Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołębico moja, niepokalana moja, boć głowa moja pełna jest rosy a kędzierze moje kropli nocnych. **3.** Zwlokłam suknię moję, jakoż ją oblec mam? Umyłam nogi moje, jakoż je zmazać mam? **4.** Miły mój ściągnął rękę swoją dziurą, a żywot mój zadrżał na dotknięcie jego. **5.** Wstałam, abym otworzyła miłemu memu: ręce moje kapały mirrą, a palce moje były pełne mirry co nawyborniejszej. **6.** Zaworę drzwi moich otworzyłam miłemu memu: ale on był odszedł i minął. Dusza moja roztopiła się, gdy mówił: szukałam, a nie znalazłam go, wołałam, a nie odpowiedział mi. **7.** Należli mię stróżowie, co chodzą po mieście: ubili mię i zranili mię, wzięli płaszcz mój ze mnie stróżowie murów. **8.** Poprzysięgam was, córki Jerozolimskie, jeśli najdziecie miłego mego, abyście mu oznajmiły, iż mdleję od miłości. **9.** Jakiż jest miły twój nad miłego, o napiękniesza między niewiastami? Jakiż jest miły twój nad miłego, żeś nas tak poprzysięgła? **10.** Miły mój jest biały i rumiany, wybrany z tysięcy. **11.** Głowa jego złoto najlepsze, włosy jego jako latorośli palmowe, czarne jako kruk. **12.** Oczy jego jako gołębice nad strumieniami wód, które są w mleku wymyte i siedzą nad potoki napętniejszemi. **13.** Policzki jego jako grządki wonnych ziół nasadzone od Aptekarzy. Wargi jego lilia kapiące mirrę przednią. **14.** Ręce jego utoczone złote, pełne Hiacyntów. Brzuch jego z kości słoniowej, osadzony szafirami. **15.** Golenie jego słupy marmurowe, które postawiono na podstawkach złotych, ozdoba jego jako Liban, wyborny jako cedry. **16.** Gardło jego nasłodsze, a wszystek pożądlivy: takić jest miły mój a ten jest przyjaciel mój, córki Jerozolimskie.

Rozdział 6

1. Miły mój stąpił do ogrodu swego, do grządki wonnych ziół, aby się pasł w ogrodziech a lilie zbierał. **2.** Ja miłemu memu, a mnie miły mój, który się pasie między liliami. **3.** Pięknaś jest, przyjaciółko moja, wdzięczna i ozdobna jako Jeruzalem: ogromna jako wojska uszykowanie porządne. **4.** Odwróć oczy twe ode mnie, boć te uczyniły, żem uleciał. Włosy twoje jako trzoda kóz, które się ukazały z Galaad. **5.** Zęby twoje jako trzoda owiec, które wyszły z kąpieli, wszystkie mające po dwojgu jagniątek, a niepłodnej nie masz między nimi. **6.** Jako skórka jabłka granatowego tak jagody twoje, oprócz tajemnych twoich. **7.** Sześćdziesiąt jest królewskich żon, a osmdziesiąt nałożnic, a panien nie masz liczby. **8.** Jedna jest gołębica moja, doskonała moja, jedynaczka jest matki swojej, wybrana rodzicielki swojej. Widziały ją inne córki i za naszczęśliwszą wysławiały, królewskie żony i nałożnice i chwaliły ją. **9.** Któraż to jest,

która idzie jako zorza powstająca, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce, ogromna jako wojska uszykowanie porządne? **10.** Stąpiłem do ogrodu orzechowego, abym oglądał jabłka na dolinach i obaczył, jeśli zakwitła winnica a jeśli zrodziły jabłka granatowe. **11.** Nie wiedziałam: dusza moja zatrwożyła mię dla wozów Aminadabowych. **12.** Nawróć się, nawróć, Sulamitko, nawróć się, nawróć się, abyśmy na cię patrzyli. **13.** - - -

Rozdział 7

1. Cóż ujrzysz na Sulamitce, jedno ufy wojenne? Jakoż są piękne kroki twoje w trzewikach, córko książęcia! Stawy udów twoich są jako zawieszenia, urobione ręką rzemieślnika. **2.** Pępek twój jako czasza toczona, która nigdy nie jest bez napoju. Brzuch twój jako bróg pszenice, osadzony liliami. **3.** Dwie piersi twoje jako dwoje małych bliźniąt sarnich. **4.** Szyja twoja jako wieża z kości słoniowej. Oczy twoje jako sadzawki w Hesebonie, które są przy bramie córki mnóstwa. Nos twój jako wieża Libańska, która patrzy ku Damaszkowi. **5.** Głowa twoja jako Karmel, a warkocze głowy twojej jako szarłat królewski zwiniony na cewki. **6.** Jakożeś piękna i jako wdzięczna, namilsza w rozkoszach. **7.** Twój wzrost podobny jest palmie, a piersi twoje gronam winnym. **8.** Rzekłem: Wstąpię na palmę i uchwycę owoce jej, a będą piersi twoje jako grona winnice, a wonność ust twoich jako jabłek. **9.** Gardło twoje jako najlepsze wino, godne miłemu memu ku picciu, wargam też i zębam jego ku smakowaniu. **10.** Ja miłemu memu, a do mnie żądza jego. **11.** Przydź, miły mój, wynidźmy na pole, mieszkajmy we wsiach. **12.** Rano wstajmy do winnic, oglądajmy, jeśli kwitnie winnica, jeśli kwiecie zawięzuje się w owoc, jeśli kwitną jabłka granatowe: tam tobie dam piersi moje. **13.** Mandragory dały wonność. W bramach naszych wszelakie jabłka: nowe i stare, miły mój, zachowałam tobie.

Rozdział 8

1. Któż mi da ciebie, brata mego, ssącego piersi matki mojej, abych cię nalazła na dworze, i całowała cię, a już by mię żaden nie wzgardził? **2.** Pojmam cię i wprowadzę do domu matki mojej, tam mię będziesz uczył, a dam ci pełną z wina przyprawnego i moszczu z jabłek granatowych moich. **3.** Lewica jego pod głową moją, a prawica jego obłapi mię. **4.** Poprzysięgam was, córki Jerozolimskie, nie obudzajcież ani dawajcie ocucić miłej, póki sama nie zachce. **5.** (Któraż to jest, która wstępuje z puszczy opływająca rozkoszami podparszy się miłego swego?) Pod jabłoniowym drzewem wzbudziłem cię: tam naruszona jest matka twoja, tam zgwałcona jest rodzicielka twoja. **6.** Przyłóż mię jako pieczęć do serca twego, jako pieczęć do ramienia twego: bo mocna jest jako śmierć miłość, twarda jako piekło rzewliwość, pochodnie jej pochodnie ognia i płomieniów. **7.** Wody mnogie nie mogły ugasić miłości i rzeki nie zatopią jej; choćby człowiek dał wszystkę majątność domu swego za miłość, wzgardzi ją jako nic. **8.** Siostra nasza mała i piersi nie ma, coż uczynimy siostrze naszej w dzień, w który będą mówić do niej? **9.** Jeśliż jest mur, zbudujmy na nim baszty srebrne, jeśli jest drzwiami, spójmy je deskami cedrowemi. **10.** Jaciem jest mur, a piersi moje jako wieża, odkądem była u niego jako pokój najdująca. **11.** Winnice miał spokojny

w onej, która ma ludzie: poruczył ją stróżom, mąż przynosi za owoc jej tysiąc srebrników. **12.** Winnica moja przede mną jest. Tysiąc twoich spokojnych, a dwie ście tym, którzy strzegą owoców jej. **13.** Która przebywasz w ogrodziech, przyjaciele słuchają: daj mi usłyszeć głos twój. **14.** Uciekaj, miły mój, a bądź podobny sarnie i jelonkowi na górach ziół wonnych!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.